

Karolina Pluskota  
Uniwersytet Mikołaja Kopernika, Toruń  
kpluskota@umk.pl

## KRYTERIUM PODMIOTU PRZY WYODRĘBNIANIU CZASOWNIKÓW NIEODMIENNYCH PRZECZ OSOBĘ

**Słowa klucze:** czasownik nieodmienny przez osobę, czasownik niewłaściwy, pozycja składniowa, podmiot

**Keywords:** verb uninflected for person, defective verb, syntactic position, subject

### Wprowadzenie

Artykuł ma na celu opisanie, w jaki sposób składniowe kryterium podmiotu może służyć do wyodrębnienia grupy czasowników nieodmiennych przez osobę, czyli grupy leksemów czasownikowych, których formy fleksyjne nie wchodzą w opozycję co do wartości kategorii osoby<sup>1</sup>.

Przedmiotem uwagi są czasowniki zakwalifikowane w literaturze przedmiotu jako tzw. czasowniki niewłaściwe<sup>2</sup> zarówno w ujęciu Zygmunta Saloniego jako twórcy tego terminu (zob. punkt 1.1.), jak i w odbiegającym od tego ujęcia rozumieniu Mirosława Bańki (zob. punkt 1.2.).

- 
- 1 Terminami *leksem*, *kategoria fleksyjna*, *wartość kategorii fleksyjnej* posługuję się w znaczeniu przyjętym przez Zygmunta Saloniego i Marka Świdzińskiego (2007).
  - 2 Interesujące mnie jednostki opisuje się w literaturze przedmiotu różnorako: z punktu widzenia semantycznego, fleksyjnego, składniowego. Stosuje się w stosunku do nich różną terminologię, m.in.: *słowa nieosobowe*, *wyrażenia nieosobowe*, *słowa trzecioosobowe* (Krasnowolski 1898: 6–9), *czasowniki nieosobowe* (Milewski 1952: 81; Misz 1967: 44–48), *czasowniki bezosobowe* (Misz 1981: 32), *czasowniki trzecioosobowe* (Misz 1981: 32; GWJP 1984: 172; GWJP 1998: 226), *czasowniki niefleksyjne* (Jodłowski 1971: 83–90, 154; Grzegorzczkowska 2004: 61), *predykatywy nieosobowe* czy *predykatywy nieczasownikowe* (GWJP 1984: 30–32), *predykatywy* (Orzechowska 1979; GWJP 1998: 56–65; Bańko 2005: 101–103, 131–137).

## 1. Problem czasowników niewłaściwych

We współczesnej literaturze językoznawczej czasowniki nieodmienne przez osobę znane są pod nazwą czasowników niewłaściwych. Wyodrębnił je Z. Saloni (1974) w swojej klasyfikacji gramatycznej leksemów polskich (też: Saloni, Świdziński 2007: 102–103). Termin ten zaczął być jednak później wykorzystywany w znaczeniu innym niż pierwotne, co prowadzi do pytania, czy można dziś mówić o równoznaczności czasownika niewłaściwego i czasownika nieodmiennego przez osobę.

### 1.1. Czasowniki niewłaściwe w ujęciu Z. Saloniego

Z. Saloni wyróżnił czasowniki niewłaściwe jako oddzielną klasę gramatyczną leksemów, które nie odmieniają się przez przypadek ani przez osobę, w opozycji do czasowników właściwych, nieodmieniających się przez przypadek, ale odmiennych przez osobę (Saloni, Świdziński 2007: 102–103)<sup>3</sup>. W podziale czasowników oparł się zatem na kryterium fleksyjnym<sup>4</sup>.

W swoich późniejszych pracach Saloni definiuje jednak czasowniki niewłaściwe ze względu na ich właściwości składniowe. W *Czasowniku polskim* pisze:

Są to czasowniki, których żadna forma nie dopuszcza połączenia z mianownikiem. Wszystkie ich formy występują więc w zdaniach bez podmiotu. Dlatego też czasowniki te nie odmieniają się przez osobę, liczbę ani rodzaj (Saloni 2007: 37).

Identyczną definicję znajdujemy w *Podstawach teoretycznych SGJP* (Saloni i in. 2007: 113).

Jak widać, główną rolę przy podziale czasowników na niewłaściwe i właściwe odgrywa w rzeczywistości kryterium podmiotu, mimo że w *Składni...* Z. Saloni i Marek Świdziński nie posługują się wprost tym pojęciem. Formy takie jak *Ania*, *historia*, *śnieg* w (1)–(3), por.:

- (1) Ania czyta książkę.
- (2) Interesuje mnie twoja historia.
- (3) W Warszawie pada śnieg.

3 W grupie czasowników niewłaściwych Z. Saloni rozróżnia dwa rodzaje jednostek: typu TRZEBA, BRAK o odmianie analitycznej (por. *trzeba było*, *trzeba będzie*) oraz typu ZABRAKNAĆ o odmianie syntetyczno-analitycznej (por. *zabrakło*, *zabraknie*). M. Bańko stwierdza, że „zarówno przykłady podane przez Saloniego, jak i kolejność ich omawiania sugerują, że leksemy typu SZKODA są dla niego ważniejszymi przykładami klasy czasowników niewłaściwych niż leksemy typu ZABRAKNAĆ. Z całą pewnością te pierwsze są trudniejsze interpretacyjnie i jako takie skupiły na sobie większą uwagę autora” (Bańko 2001: 239).

4 Pomimo że Z. Saloni definiuje czasowniki niewłaściwe, opierając się na właściwościach fleksyjnych, to za powód ich wyróżnienia jako oddzielnej klasy gramatycznej można uznać właściwości składniowe, zob. M. Bańko (2001: 239).

są interpretowane jako realizacje akomodującej frazy nominalnej mianownikowej (Saloni, Świdziński 2007: 239). Co ważne, za realizacje tej frazy uważana jest także grupa zdaniowa, por. przykłady autorów:

- (4) Wydaje mi się, że masz rację.
- (5) Piotra kusiło, żeby o to zapytać.

W związku z tym formy *wydaje się* w (4) i *kusiło* w (5) uważa się za realizacje leksemów czasownikowych właściwych.

Ważne z punktu widzenia badanego przeze mnie materiału jest także to, że obaj autorzy wykorzystali podział na czasowniki właściwe i niewłaściwe przy wyodrębnianiu jednostek typu PADAĆ 1 i PADAĆ 2<sup>5</sup>, por:

- (6) W Toruniu pada<sub>1</sub> deszcz.
- (7) W Toruniu pada<sub>2</sub>.

Formy *pada<sub>1</sub>* i *pada<sub>2</sub>* pod względem składniowym różnią się tym, że pierwsza z nich konotuje frazę nominalną mianownikową, a druga wyklucza połączenie z rzeczownikiem w mianowniku, przy czym znaczenia tych form można interpretować jako takie same (ISJP: 'Kiedy pada deszcz, śnieg lub grad albo kiedy pada, to krople deszczu, płatki śniegu lub kulki lodu przemieszczają się z chmur na ziemię'). Powstaje zatem pytanie, czy warto wyróżniać dwa oddzielne leksemy tylko dlatego, że różnią się pod względem łączliwości z podmiotem w mianowniku.

## 1.2. Czasowniki niewłaściwe w ujęciu M. Bańki

Przeczącej odpowiedzi na to pytanie udziela M. Bańko, który swoją koncepcję czasowników niewłaściwych przedstawia w ISJP, a także w artykule *Co jest niewłaściwego w czasownikach niewłaściwych* (2001) oraz w podręczniku *Wykłady z polskiej fleksji* (2005)<sup>6</sup>.

5 Co prawda nie mówią oni wprost o wyróżnieniu leksemów typu PADAĆ 1 i PADAĆ 2, np. nie wymieniają ich w części opisującej własności konotacyjne form i leksemów czasownikowych, w której pokazują mechanizm rozpatrywania równokształtnych form jako reprezentujących dwa różne leksemy (ibid.: 249–253), ale jako przykład realizacji schematu zeromiejscowego czasowników niewłaściwych podają zdanie *Padalo* (ibid.: 298), co oznacza, że wyróżniają czasownik niewłaściwy PADAĆ.

6 Do czasowników niewłaściwych jako podklasy czasowników M. Bańko i pozostali autorzy ISJP włączają tylko czasowniki o fleksji syntetyczno-analitycznej typu DNIEĆ, MDLIĆ, ZABRAKNAĆ. Natomiast leksemy o odmianie analitycznej typu MOŻNA, TRZEBA, POTRZEBA stanowią oddzielną klasę predykatywów ze względu na ich „nietypowe cechy morfologiczne i osobliwą odmianę” (Bańko 2001: 244). Klasa predykatywów ma tu mniejszy zakres niż u Romana Laskowskiego (GWJP 1998) – nie obejmuje przysłówków i przymiotników predykatywnych.

Według M. Bańki czasownik niewłaściwy „nie łączy się z podmiotem wyrażonym mianownikiem i w konsekwencji nie jest używany w formach 1. i 2. osoby” (ISJP 2000, I: XXXIII). Wydawać się zatem może, że jest to ujęcie zbliżone do przedstawionego tu w punkcie 1.1. (Saloni 2007: 30, 37; Saloni i in. 2007: 113). Różnica między zakresem czasowników niewłaściwych w koncepcji Saloniiego i Świdzińskiego oraz zakresem tych czasowników w ujęciu Bańki jest jednak znaczna<sup>7</sup>, a wypływa głównie ze sposobu rozumienia podmiotu. Bańko rozumie go bardzo wąsko, wyłącznie jako rzeczownik w mianowniku. Formy *wydaje się* w (4) i *kusiło* w (5), które przez Saloniiego i Świdzińskiego są interpretowane jako reprezentujące czasowniki właściwe, przez autorów ISJP opisane są jako niewłaściwe.

Bardzo ważne w ujęciu M. Bańki jest to, że jego zdaniem „»niewłaściwość« czasownika może nie być cechą jednostki leksykalnej, lecz tylko cechą jej schematu składniowego” (Bańko 2001: 244)<sup>8</sup>. Chodzi o to, że z punktu widzenia łączliwości z formą akomodującego mianownika ten sam leksem w tym samym znaczeniu może mieć równocześnie cechy czasownika właściwego lub niewłaściwego. Według M. Bańki zależy to od kontekstu składniowego, w jakim czasownik występuje. Dlatego wspomniany wyżej w punkcie 1.1. czasownik *padać* ma w ISJP alternatywną charakterystykę składniową: CZ NDK ALBO CZ NW NDK<sup>9</sup>.

Koncepcja opisywania tej samej jednostki jednocześnie jako czasownika właściwego bądź niewłaściwego jest w istocie niespójna z definicją czasowników niewłaściwych i opisem ich właściwości fleksyjnych. W *Wykładach z polskiej fleksji* M. Bańko charakteryzuje je bowiem jako „takie, których odmiana jest ograniczona do dwóch kategorii fleksyjnych: czasu i trybu” (2005: 100) – ograniczenie to wynika właśnie z „ich osobliwości składniowej” polegającej na niełączeniu się z podmiotem w mianowniku (ibid.: 101). Jako przykład autor podaje odmianę czasownika MDLIĆ i udowadnia, że ma on „głęboko defektywny paradygmat” (ibid.: 100). Jednak MDLIĆ to czasownik, który w żadnym kontekście nie łączy się z podmiotem w mianowniku, a zatem w ujęciu M. Bańki zawsze jest czasownikiem niewłaściwym. Natomiast wątpliwości budzi interpretacja czasowników typu INTERESOWAĆ, opisanych w ISJP jako CZ NDK [B], CZ NW NDK [B+(PYT/ŻE)], por. zdania (8)–(9):

7 Już sama liczba czasowników niewłaściwych wymieniona przez omawianych autorów bardzo się różni. Autorzy SGJP piszą: „Czasowników niewłaściwych w języku polskim jest niewiele, ich opisy obejmują najczęściej nie więcej niż 100 jednostek” (Saloni i in. 2007: 113). Natomiast M. Bańko (2001: 247) twierdzi, że „czasowników niewłaściwych jest w polszczyźnie dużo więcej, niż można by się spodziewać na podstawie lektury podręczników gramatyki” i nie stanowią one „klasy resztkowej czy peryferyjnej”. Jak podaje, w ISJP wyróżniono 552 czasowniki niewłaściwe typu DNIEĆ (o fleksji syntetyczno-analitycznej). Należy jednak pamiętać, że jest to liczba wystąpień symbolu CZ NW przy poszczególnych jednostkach leksykalnych w ISJP, nie zaś liczba wyrazów hasłowych zawierających ten symbol.

8 Dorota Kopcińska (2003: 124) dostrzega w tym sformułowaniu „fakt wyraźnego pomniejszania wagi własności składniowych jednostek (zwanych za ISJP – *schematem zdaniowym*)”.

9 CZ – czasownik, NDK – niedokonany, NW – niewłaściwy.

- (8) Jaka dyscyplina sportu cię interesuje?
- (9) Nie interesuje pana, co robi pana córka?

Z jednej strony, opierając się na cytowanej już koncepcji, że „»niewłaściwość« czasownika może nie być cechą jednostki leksykalnej, lecz tylko cechą jej schematu składniowego” (Bańko 2001: 244), formy *interesuje* w (8) i (9) możemy interpretować jako należące do jednej jednostki leksykalnej INTERESOWAĆ, której formy czasem łączą się z rzeczownikiem w mianowniku (por. *dyscyplina* w (8)) i wówczas mamy do czynienia z czasownikiem właściwym, a czasem występują w zdaniu bez rzeczownikowego podmiotu, por. (9), i wtedy mówimy o czasowniku niewłaściwym. Z drugiej strony, nie wiemy, czy tak scharakteryzowany czasownik jest ostatecznie odmienny czy jednak nieodmienny przez osobę.

### 1.3. Wnioski

Przedstawione wyżej różnice w rozumieniu pojęcia *czasownik niewłaściwy* prowadzą do następujących wniosków: 1) zakres czasowników niewłaściwych nie jest w polskiej literaturze składniowej i praktyce leksykograficznej jednoznacznie określony, 2) nie można ich bezspornie utożsamiać z czasownikami nieodmiennymi przez osobę. Rodzi to w praktyce badawczej różne problemy interpretacyjne. Kwestia odmienności czasowników przez osobę pozostaje ciągle aktualna i istotna m.in. dla leksykografii czy glottodydaktyki. Nie ulega wątpliwości, że nieodmienność przez osobę może być ustalona wyłącznie na podstawie składniowego kryterium podmiotu. W związku z tym trzeba dokładnie rozważyć sposób posługiwania się nim, zwłaszcza w sytuacji, kiedy pozycję podmiotu mogą zajmować także podmioty-niemianowniki.

## 2. Pozycja składniowa podmiotu

Wprowadzając do aparatu polskiej składni strukturalnej pojęcie pozycji składniowej, Maria Szupryczyńska określiła ją jako „miejsce składnika zależnego, czyli członu podrzędnego konstrukcji składniowej niewspółrzędnej” (1996: 61). Wcześniej w odniesieniu do jednostek składniowych określonego typu pojęcie to nie było wykorzystywane formalnie<sup>10</sup>. Autorka dostrzegła potrzebę wprowadzenia go w celu ogólniejszej charakterystyki członów zdania lub konstrukcji niezdanowej.

<sup>10</sup> Używano go natomiast w teorii struktur predykatowo-argumentowych (zob. hasło *pozycja syntaktyczna (syntagmatyczna)* autorstwa S. Karolaka w EJO). Henryk Wróbel (2001: 273–276) uznaje pozycję składniową za formalny odpowiednik tradycyjnych części zdania. Różne użycia terminu *pozycja składniowa* oraz jej zastosowanie w pracach powstałych w ośrodku toruńskim szczegółowo omawia Małgorzata Gębka-Wolak (2011: 79–84). Autorka sama wykorzystuje narzędzie tożsamości pozycyjnej fraz do opisu frazy bezokolicznikowej.

Pozycja dotyczy wyższego niż grupa i fraza poziomu abstrakcji opisu. Składnikiem zajmującym daną pozycję jest fraza, którą w tekście reprezentują grupy określonego typu. Określone typy fraz są traktowane jako alternatywne warianty realizacyjne danej pozycji składniowej, pozostają więc we wzajemnym stosunku ekwiwalencji pozycyjnej. Ekwiwalenty pozycyjne mogą mieć różną charakterystykę formalną (Szupryczyńska 1996: 92).

Za jedną z pozycji otwieranych w zdaniu przez finitywne centrum zdania można uznać podmiot, przy czym za prymarną jego reprezentację w polskich zdaniach uważa się frazę nominalną mianownikową, czyli tzw. podmiot-mianownik (zob. Szupryczyńska, w druku).

### 3. Nietypowe reprezentacje pozycji podmiotu

Przy sprawdzaniu, czy dane frazy realizują tę samą pozycję składniową, stosuje się różnego typu testy, najczęściej substytucji, koordynacji i niewspółwystępowania równoczesnego przy danym współrzędniku, a także szkolny test pytań (Kallas 1993: 18, 123; Szupryczyńska 1996: 62–64; Gębka-Wolak 2011: 84–89). Poniżej wykorzystam niektóre z nich do zaprezentowania narzędzia ekwiwalencji fraz w pozycji podmiotu.

#### 3.1. Fraza zdaniowa

Problem zdaniowych realizacji podmiotu w ujęciu strukturalnym podjął M. Świdziński (1992). Autor stwierdził, że zdanie składowe współrzędne w przykładach typu (10)–(16) „stanowi ekwiwalent dystrybucyjny frazy nominalnej w mianowniku, innymi słowy – realizację takiej frazy wymaganej” (s. 191)<sup>11</sup>.

Przyjrzyjmy się zdaniom konstytuowanym przez czasowniki CHWALIĆ SIĘ i BOLEĆ 2 (w znaczeniu ‘Jeśli coś, np. czyjeś niesprawiedliwe postępowanie, boli kogoś, to sprawia mu przykrość’, ISJP), por. (10)–(11a):

11 M. Bańko (2001: 244–245) odrzuca interpretację M. Świdzińskiego, ponieważ: 1) uważa za wątpliwe uznanie poprawności zdań typu *Jana dziwi, że Maria wybrała Piotra, i jej zupełny brak gustu*, 2) przyjęcie propozycji Świdzińskiego wiązałoby się z koniecznością dokonania „rewizji, a nawet rewolucji, w aparacie schematów składniowych”, a to może nie być opłacalne, 3) trudno ją, według niego, odnieść do zdań, „w których zdaniowy ekwiwalent podmiotu-mianownika nie jest bezpośrednio zależny od formy finitywnej, lecz zależy od zależnego od niej bezokolicznika, np. *Jana mogłoby dziwić, że Maria wybrała Piotra*”. Bańko cytuje słowa Świdzińskiego (1999: 195), że w takich zdaniach frazy zdaniowe „stanowią realizację podmiotu-mianownika, ale jest to, by tak rzec, podmiot »cudzy« [...] (podmiot bezokolicznika)”. Świdziński przywołuje mechanizm tzw. podciągania podmiotu (*subject-raising*), znanego z gramatyk generatywnych. Stwierdza jednak, że nie jest w stanie tego opisać w ramach opracowanego przez niego aparatu schematów zdaniowych. D. Kopcińska (2003: 124) uważa, że Bańko w swojej wypowiedzi patrzy na interpretację Świdzińskiego z punktu widzenia zawartych w jego artykule tez dyskusyjnych, a zatem „łatwo przychodzi mu ją odrzucić”.

(10) Chwali ci się takie postępowanie.

(10a) Chwali ci się, że jesteś odpowiedzialny.

(11) Boli mnie twój upór.

(11a) Boli mnie, że jesteś tak uparty.

Równoważność pozycyjną frazy zdaniowej i nominalnej mianownikowej potwierdza test koordynacji, por. (10')–(11'):

(10') Chwali ci się takie postępowanie i że jesteś odpowiedzialny.

(11') Boli mnie twój upór i że jesteś tak uparty.

Zdania (10') i (11') można uważać za poprawne zdania polskie, mimo że niektórzy badacze mają wątpliwości co do poprawności tego rodzaju połączeń (zob. przypis 11). Aby jednak potwierdzić równoważność pozycyjną omawianych fraz, posłużyć się można testem pytań, por. (10'')–(11''):

(10'') Co mi się chwali? – Twoje postępowanie.

(10''') Co mi się chwali? – Że jesteś odpowiedzialny.

(11'') Co cię boli? – Twój upór.

(11''') Co cię boli? – Że jesteś tak uparty.

Jak wspomniałam wcześniej, M. Świdziński nazywa zdanie składowe współrzędne zarówno „ekwiwalentem dystrybucyjnym frazy nominalnej”, jak i „realizacją takiej frazy wymaganej” (1992: 191). Zastosowanie narzędzia pozycji składniowej pozwoli uniknąć tej niejednoznaczności. Wnioski z przeprowadzonych testów można zatem ująć następująco: fraza zdaniowa, reprezentowana w tekście przez grupy różnego typu, to ekwiwalent pozycyjny frazy nominalnej w pozycji podmiotu.

### 3.2. Fraza bezokolicznikowa

Występowanie w pozycji podmiotu frazy bezokolicznikowej wyczerpująco udowodniła i opisała Małgorzata Gębka-Wolak (2011: 96–97, 124–152), dlatego ten typ ekwiwalencji zilustruję tylko przykładami. Porównajmy zdania (12) i (12a) oraz (13) i (13a):

(12) Uprzykrzyło mi się czekać na niego.

(12a) Uprzykrzyło mi się czekanie na niego.

(13) Nie uśmiecha mi się chodzić po tym deszczu.

(13a) Nie uśmiecha mi się chodzenie po tym deszczu.

To, że ciągi *czekać na niego* w (12) i *czekanie na niego* w (12a), a także *chodzić po tym deszczu* w (13) i *chodzenie po tym deszczu* w (13a) są ekwiwalentami pozycyjnymi, potwierdzają m.in. testy niewspółwystępowania równoczesnego bez spójnika, por. (12')–(13'), oraz test pytań, por. (12'')–(13''):

(12') \*Uprzykrzyło mi się czekać na niego mówienie o nim.

(13') \*Nie uśmiecha mi się wracać do domu chodzenie po tym deszczu.

(12'') Co ci się uprzykrzyło? – Czekać na niego. (= Czekanie na niego.)

(13'') Co ci się nie uśmiecha? – Chodzić po tym deszczu. (= Chodzenie po tym deszczu.)

### 3.3. Realizacja zerowa

Obok przedstawionych w punkcie 3.1. i 3.2. analizowany materiał zawiera jeszcze trzecią grupę jednostek, których opisy składniowe w ISJP zawierają informację: CZ LUB CZ NW. Przyjrzyjmy się następującym zdaniom:

(14) Za oknem pada śnieg.

(14a) Pada i pada przez cały tydzień.

(15) Niebo zachmurzyło się.

(15a) Już w nocy zachmurzy się i będzie padać.

(16) W końcu zaświtał dzień i na dworze zrobiło się trochę jaśniej.

(16a) Muszę oddalić się szybko od brzegu, nim zaświta i zanim dostrzegą moje ślady.

O formach je konstytuujących mówi się, że „oznaczają zjawiska meteorologiczne w ich przebiegu” (Koneczna 1971: 61) lub po prostu „zjawiska atmosferyczne” (Grzegorzyczowa 2004: 61), a zdania (14a), (15a) i (16a) w literaturze przedmiotu nazywa się często jednoczłonowymi (Koneczna 1971), bezpodmiotowymi (Wierzbicka 1966) albo bezmianownikowymi (Wolińska 1978).

W opisach składniowych odpowiednie pary form *pada* w (14) i (14a), *zachmurzyło się* i *zachmurzy się* w (15) i (15a), *zaświtał* i *zaświta* w (16) i (16a) traktuje się często jako należące do oddzielnych leksemów tylko na takiej podstawie, że mogą konstytuować zarówno zdania z rzeczownikiem w mianowniku, jak i zdania bez tego rzeczownika, por. punkt 1.1. Możliwa jest jednak ich inna interpretacja – uznanie, że w zdaniach (14a), (15a) i (16a) mamy do czynienia z zerową reprezentacją pozycji podmiotu.



To, że niektóre czasowniki otwierają miejsce dla podmiotu zerowego, udowodnił Igor Mielczuk (zob. 1995: 169–211), głównie na materiale języka rosyjskiego, ale też innych języków, np. ukraińskiego i hiszpańskiego. Autor porównał zero składniowe z zerem morfologicznym (ibid.: 171–178). Powszechny bowiem w opisie fleksyjnym jest opis zawierający wśród realizacji morfemów fleksyjnych tzw. końcówkę zerową. W języku polskim końcówka taka znamienna jest na przykład dla form mianownika i biernika wielu rzeczowników rodzaju męskiego, por. *dom-Ø* a *dom-y*, *dom-u*, *dom-ach*. Mielczuk wysuwa wniosek, że podobnie jak zero morfologiczne wyróżnić można zero syntaktyczne, czyli „zero wordform or zero lex”. Jednoelementowy zbiór form, w którym zawiera się jedynie zerowa forma wyrazowa, nazywa leksemem zerowym:

A zero lexem, a one-element set of lexes that contains only a zero lex, is the syntactic analog of a zero morpheme (ibid.: 178).

I. Mielczuk pokazuje, że w zdaniach typu (17) i (18) występują *nominal zero lexes*, odpowiednio  $\emptyset_{\text{ЛЮДИ}}$  (ang.  $\emptyset_{\text{PEOPLE}}$ ) w (17) i  $\emptyset_{\text{СТИХИИ}}$  (ang.  $\emptyset_{\text{ELEMENTS}}$ ) w (18):

(17) Ulic+u zasypał+i pesk+om.

(18) Ulic+u zasypał+o pesk+om.

Według I. Mielczuka człon zerowy jest wykładnikiem znaczącym. Część czasowników łączy się z zerem, które odnosi się do nieokreślonych dokładnie zjawisk natury lub procesów w organizmie ludzkim. W dużym przybliżeniu takiemu zeru można przypisać znaczenie nieosobowe. Natomiast niektóre czasowniki łączą się z zerem odnoszącym się do nieokreślonych sił ludzkich i temu zeru przypisuje się znaczenie osobowe.

Występowanie dwóch analogicznych rodzajów podmiotu zerowego w języku polskim dostrzega M. Szupryczyńska (w druku), która posługuje się kryterium akomodacji. Zdania (14a), (15a) i (16a) zawierałyby jeden z tych podmiotów:  $\emptyset_{\text{stichii}}$  o kategoriach selektywnych [Ter, Sg, N]. Jak podkreśla autorka, ważnym dowodem formalnym wystąpienia znaczącego podmiotu zerowego w zdaniu jest jego wymiennność z rzeczownikiem o wartości mianownika w pozycji podmiotu.

#### 4. Problem odmienności przez osobę

Spójrzmy jeszcze raz na zdania konstytuowane przez czasowniki, które w pozycji podmiotu dopuszczają realizację inną niż podmiot-mianownik, czyli zdaniową w (19'), bezokolicznikową w (20') i zerową w (21'):

(19) Wniosek wynika z raportu.

(19') Z raportu wynika, że ostatni kwartał był dobry.

(20) Opłaca mi się odrestaurowanie hotelu.

(20') Opłaca mi się odrestaurować hotel.

(21) Pada deszcz.

(21') Pada.

Wymienione czasowniki narzucają dość ostre ograniczenia leksykalne na rzeczowniki reprezentujące podmiot-mianownik. Z reguły nie łączą się z mianownikami rzeczowników oznaczających osobę, por.:

(19a) \*Kasia wynika z raportu.

(20a) \*Opłaca mi się mama<sup>12</sup>.

(21a) \*Pada Ania<sup>13</sup>.

Łączenie się tych czasowników z formami *ja, ty, my, wy* może zatem budzić wątpliwości, por. potencjalne zdania:

(19b) Wynikam z raportu.

(20b) Opłacamy ci się.

(21b) Padam cały dzień.

Inna obserwacja dotyczy niewystępowania w tekstach języka polskiego form trybu rozkazującego tych czasowników, a także ich bezoosobnika, co prawdopodobnie pozostaje w związku z wykluczaniem podmiotu wyrażonego rzeczownikiem odnoszącym się do tzw. sprawcy o znaczeniu osobowym, por. \**ból mnie, zębie, \*bolano mnie, \*wynikajcie z raportu, wnioski, \*wynikano z raportu* itp.

Mimo że formy 1. i 2. osoby tych czasowników we wskazanych znaczeniach nie są używane w tekstach współczesnego języka polskiego, postuluje się dla nich paradygmaty o kompletnych opozycjach osoby. Powstaje pytanie, czy czasowniki konstytuujące zdania typu (19)–(21) są odmienne przez osobę, tzn. czy w swoich paradygmatach mają formy stojące w opozycjach pod względem wartości kategorii osoby, czy też nie.

Większość tradycyjnych gramatyk oraz niektóre słowniki nazywają omawiane czasowniki trzecioosobowymi. Na przykład autorzy WSPP podają przy hasle I BOLEĆ informację: „tylko w 3. os.”, a przy konkretnych użyciach form umieszczają kwalifikator „nieos.”. Z takiej kwalifikacji mogłoby wynikać po pierwsze, że omawiany czasownik nie ma form 1. i 2. osoby, a po drugie, że bądź łączy się z podmiotem nieosobowym (‘kogoś boli coś’), bądź występuje bez podmiotu (‘kogoś boli gdzieś’), nie łączy się zaś z podmiotem osobowym (brak kontekstu ‘kogoś boli ktoś’).

12 Czasownik OPŁACAĆ SIĘ w znaczeniu: ‘Jeśli coś opłaciło się, to przyniosło jakąś korzyść’ (ISJP).

13 W znaczeniu odnoszącym się do zjawisk atmosferycznych.

Inne stanowisko przyjmuje ISJP, który podaje pełny paradygmat dla czasownika *BOLEĆ* w omawianym znaczeniu, nie wyłączając form trybu rozkazującego *ból, bólm, bólcie*. Także Saloni (2001: 142) zalicza ten czasownik do jednostek o pełnym paradygmacie, ale autor w uwadze nr 90 (!) zaznacza, że jego formy trybu rozkazującego praktycznie nie są używane. SGJP podaje nawet formę bezosobnika, por. *bolano*, którą trudno jest wyobrazić sobie w jakimkolwiek kontekście. Tę postawę teoretyczną potwierdza cytat dotyczący czasowników, które w pozycji podmiotu nie łączą się z rzeczownikami oznaczającymi osoby:

Marginesowy problem stanowią czasowniki notowane w słownikach jako »nie występujące w 1. i 2. osobie« (np. *FERMENTOWAĆ*). Dla potrzeb niniejszej analizy fleksyjnej będziemy zakładać, że nie ma takich czasowników, bo jeśli tylko czasownik łączy się z podmiotem-mianownikiem (jak wymieniony tu czasownik, por. *wino fermentuje*), to można go użyć w 1. i 2. osobie, np. do wina można się zwrócić *fermentujesz*, a wino o sobie może powiedzieć *fermentuję* (Saloni i in. 2007: 116).

W istocie formy *boleć, bolimy, bolicie* w ogóle nie występują w NKJP<sup>14</sup>. W korpusie tym znalazłam tylko formę 2. osoby liczby pojedynczej czasu teraźniejszego *bolisz*. Spośród czterech jej wystąpień dwa pochodzą ze współczesnej literatury i wydają się eksperymentem językowym, por. (22)–(23). W pierwszym (22) można się dopatrywać zabiegu stylistycznego polegającego na personifikacji bólu. Zdania (24) i (25) zaczerpnięte są z forum internetowego i także bliższe są zabawie językowej niż normie, zob.:

- (22) Ból rozdawał karty w tej grze. Niczym cwany szuler, wyciągał z rękawa asa za asem. „Najpierw cierpienie, potem zgorzknienie, Filipie! Fizyczna udręka to jeszcze nie męka, Filipie! **Bolisz, bolisz**, siebie nie zagoisz, Filipie! Sprawdzam cię. Sprawdzam”. Ogarnęła Piszczajkę panika (...). Niechże ból wybije ostatni akord, niechaj zabrzmi śmiertelna, trupia cisza!

(Mariusz Sieniewicz, *Żydówek nie obsługujemy*, zbiór opowiadań)

- (23) Nie chcę cię widzieć, słyszeć, Nie chcę do ciebie płakać. // Za bardzo mnie **bolisz**. // Mocno się wypłakałam. Dotknęłam jądra bólu. Jestem smutna, ale spokojna.

(Sonia Raduńska, *Białe zeszyty*, dziennik)

- (24) PYŁ: **Bolisz** człowieku, **bolisz** strasznie. Wsiadaj na konia i jedź.  
NOWYZABRZE: „**Bolisz** człowieku, **bolisz** strasznie. Wsiadaj na konia i jedź”.  
A TERAZ TO MNIE PRZEKONALES, WRESZCIE JAKIS KONKRET...  
HEHE

(www.forumowisko.pl)

<sup>14</sup> Dla ścisłości dodam, że w NKJP znalazłam cztery zdania zawierające *boleć*. Trzykrotnie jest to jednak wynik błędu edytorskiego, o czym świadczy kontekst – ciąg ten występuje omyłkowo zamiast *bolejąc, boję, bolą*. W czwartym przykładzie występuje forma biernika nazwiska: *Andrzeja Bolę*.

- (25) kizia\_mizia: Te, ucho, wez sie uspokoj dobra ? Bo zaczynam myśleć że mnie  
**bolisz**

(www.forumowisko.pl)

Tak szczególne i jednostkowe przykłady użycia formy *bolisz* to jedyne potwierdzenie tekstowe systemowej odmienności badanych czasowników. Nie mogą być one jednak argumentem przemawiającym za uznaniem swobodnego występowania tej formy w tekstach języka ogólnego. Teksty poetyckie oraz umieszczane w Internecie charakteryzują się tym właśnie, że wychodzą poza ramy reguł językowych i operują formami dziwnymi. Oczywiście można stworzyć potencjalne konteksty typu (26)–(29):

- (26) Mocno cię bolę? – zapytał łokieć.  
(27) Mocno cię bolimy? – zapytały równocześnie głowa i noga.  
(28) Mocno mnie bolisz! – krzyknął Janek do ucha.  
(29) Mocno mnie bolicie! – powiedziała Maria do pleców.

Umieszczanie w paradygmatach form typu *bolę, bolimy, bolicie* na równych prawach z formą 3. osoby obu liczb jest naginaniem opisu fleksyjnego do zasady regularności bez liczenia się z rzeczywistością językową. Warto zatem postawić postulat, aby formy typu *bolę, bolimy, bolicie* były w paradygmatach oznaczane jako potencjalne. To, że daną formę czasownika można potencjalnie (systemowo) stworzyć, nie oznacza, że rzeczywiście występuje ona w polskich tekstach. Podawanie w paradygmacie form potencjalnych, nieużywanych w języku, bez oznaczenia ich potencjalności, jest utrudnieniem między innymi dla glottodydaktyki. O ile bowiem rodzimy użytkownik języka na podstawie intuicji może ocenić potencjalność danej formy, o tyle dla obcokrajowca uczącego się języka polskiego może to być zbyt trudne.

Przytoczone argumenty są, jak się wydaje, dość mocną podstawą do tego, żeby czasowniki typu *BOLEĆ* 1 uznać za łączące się typowo z formami mianownika rzeczowników trzecioosobowych, a tym samym za używane typowo w 3. osobie. Formy 1. i 2. osoby – jako wyłącznie potencjalne – uznać trzeba za marginalne i w rzeczywistości pojawiające się tylko jako literackie bądź potoczne eksperymenty językowe. Tego rodzaju czasowniki są więc systemowo odmienne, a w uzusie nieodmienne przez osobę. Aktualne pozostaje stwierdzenie M. Bańki, że „zakres odmiany czasownika nie jest kryterium łatwym do zastosowania w praktyce” (2001: 240).

### **Podsumowanie. Definicja czasownika nieodmiennego przez osobę**

Czasowniki odmienne przez osobę we współczesnym języku polskim zdefiniować można jako takie, które łączą się w pozycji podmiotu z nominalną frazą mianownikową

lub jej ekwiwalentami pozycyjnymi. Wśród nich wyróżnilibyśmy czasowniki, które w uzusie występują tylko w trzeciej osobie, jednak pozwalają na utworzenie form pierwszej i drugiej osoby.

W związku z tym za czasowniki nieodmienne przez osobę uważać można takie, które w żadnym kontekście nie łączą się z rzeczownikiem w mianowniku bądź z jego ekwiwalentem pozycyjnym. Wśród takich czasowników znalazłyby się jednostki konstytuujące zdania typu (30)–(34):

(30) Dnieje.

(30') \*Dzień dnieje.

(31) Mdli mnie.

(31') \*Czekolada mdli mnie.

(31'') \*Żołądek mdli mnie.

(32) Wzdęło mnie po tym bigosie.

(32') \*Brzuch mi wzdał.

(32'') \*Bigos mnie wzdał.

(33) Jak ci leci?

(33') \*Jak ci sprawy lecą?

(34) Należy posprzątać pokój.

(34') \*Kasia należy posprzątać pokój.

(34'') \*Kasia należy pokój.

a także jednostki o fleksji syntetyczno-analitycznej typu TRZEBA, MOŻNA, WARTO, WOLNO, WIADOMO. Szczegółowy opis właściwości fleksyjnych i składniowych czasowników nieodmiennych przez osobę stanowi pole dalszych badań autorki.

## Literatura

- BAŃKO M., 2001, *Co jest niewłaściwego w czasownikach niewłaściwych*, [w:] idem, *Z pogranicza leksykografii i językoznawstwa. Studia o słowniku jednojęzycznym*, Warszawa, s. 237–248.
- BAŃKO M., 2005, *Wykłady z polskiej fleksji*, Warszawa.
- EJO: K. Polański (red.), *Encyklopedia językoznawstwa ogólnego*, Wrocław 1995.
- GĘBKA-WOLAK M., 2011, *Pozycje składniowe frazy bezokolicznikowej we współczesnym zdaniu polskim*, Toruń.

- GRZEGORCZYKOWA R., 2004, *Wykłady z polskiej składni*, Warszawa.
- GWJP 1984: R. Grzegorzczkowska, R. Laskowski, H. Wróbel (red.), *Gramatyka współczesnego języka polskiego. Morfologia*, Warszawa.
- GWJP 1998: R. Grzegorzczkowska, R. Laskowski, H. Wróbel (red.), *Gramatyka współczesnego języka polskiego. Morfologia*, wyd. II zmien., Warszawa.
- ISJP: M. Bańko (red.), *Inny słownik języka polskiego*, Warszawa 2000.
- JODŁOWSKI S., 1971, *Studia nad częściami mowy*, Warszawa.
- KALLAS K., 1993, *Składnia współczesnych polskich konstrukcji współrzędnych*, Toruń.
- KONECZNA H., 1971, *Funkcje zdań jednoczłonowych i dwuczłonowych w języku polskim*, [w:] A.M. Lewicki (red.), *Problemy składni polskiej. Studia, dyskusje, polemiki z lat 1945–1970*, Kraków, s. 60–92.
- KOPCIŃSKA D., 2003, *O nietypowych realizacjach akomodującej frazy nominalnej mianownikowej (Uwagi na marginesie Innego słownika języka polskiego PWN)*, [w:] M. Gębka-Wolak, I. Kaproń-Charzyńska, M. Urban (red.), *Studia z gramatyki i leksykologii języka polskiego*, Toruń, s. 123–129.
- KRASNOWOLSKI A., 1898, *Składnia języka polskiego (mniejsza)*, Warszawa.
- MIELCZUK I., 1995: MEL'CUK I.A., 1995, *The Russian language in the meaning-text perspective*, Moskau – Wien.
- MILEWSKI T., 1952, *Stanowisko składni w obrębie językoznawstwa*, „Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego” XI, s. 74–92.
- MISZ H., 1967, *Opis grup syntaktycznych dzisiejszej polszczyzny pisanej*, Bydgoszcz.
- MISZ H., 1981, *O pewnym rodzaju użycia bezokolicznika w dzisiejszym języku polskim*, [w:] idem, *Studia nad składnią współczesnej polszczyzny pisanej*, Toruń, s. 31–43.
- NKJP: *Narodowy Korpus Języka Polskiego*: <http://www.nkjp.uni.lodz.pl>
- ORZECZOWSKA A., 1979, *Predykatywy i ich miejsce w systemie fleksji werbalnej*, „Polonica” V, s. 75–107.
- SALONI Z., 1974, *Klasyfikacja gramatyczna leksemów polskich*, „Język Polski” z. 1, s. 3–13, z. 2, s. 93–101.
- SALONI Z., 2007, *Czasownik polski. Odmiana, słownik*, Warszawa.
- SALONI i in. 2007: Z. Saloni, W. Gruszczyński, M. Woliński, R. Wołosz, *Słownik gramatyczny języka polskiego. Podstawy teoretyczne. Instrukcje użytkownika*, Warszawa.
- SALONI Z., ŚWIDZIŃSKI M., 2007, *Składnia współczesnego języka polskiego*, Warszawa.
- SGJP: Z. Saloni, W. Gruszczyński, M. Woliński, R. Wołosz, *Słownik gramatyczny języka polskiego*, Warszawa 2007.
- SZUPRYCZYŃSKA M., 1996, *Pozycja składniowa frazy celownikowej w zdaniu polskim*, Toruń.
- SZUPRYCZYŃSKA M., w druku, *Podmiot zerowy we współczesnym języku polskim*.
- ŚWIDZIŃSKI M., 1992, *Realizacje zdaniowe podmiotu-mianownika, czyli o strukturalnych ograniczeniach selekcyjnych*, [w:] A. Markowski (red.), *Opisać słowa. Materiały ogólnopolskiej sesji naukowej w rocznicę śmierci Profesor Danuty Buttler „Teoretyczne i metodologiczne zagadnienia leksykologii”* Warszawa 4–5 marca 1992 r., Warszawa, s. 188–201.
- ŚWIDZIŃSKI M., 1999, *O ograniczeniach aparatu pojęciowego schematów zdaniowych*, [w:] W. Banyś, L. Bednarczuk, S. Karolak (red.), *Studia lingwistyczne ofiarowane Profesorowi Kazimierzowi Polańskiemu na 70-lecie Jego urodzin*, Katowice, s. 187–197.
- WIERZBICKA A., 1966, *Czy istnieją zdania bezpodmiotowe*, „Język Polski” z. 46, s. 177–196.
- WOLIŃSKA O., 1978, *Konstrukcje bezmianownikowe we współczesnej polszczyźnie*, Katowice.

WRÓBEL H., 2001, *Gramatyka języka polskiego. Podręcznik akademicki*, Kraków.

WSPP: A. Markowski (red.), *Wielki słownik poprawnej polszczyzny PWN*, Warszawa 2004.

### **The subject criterion in the identification of verbs uninflected for person**

#### **Summary**

The paper discusses the problem of identification of a special type of modern Polish verbs that do not inflect for person. In the literature, they are known as *czasowniki niewłaściwe*, literally 'improper verbs', but the descriptions of their various interpretations lead to the conclusion that they can be no longer equated with verbs uninflected for person. The author proposes that the criterion of syntactic position of the subject can be used in their identification.